

Sygn. akt: I C 48/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Banko
Protokolant:	Julia Piątek

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa A. K. reprezentowanego przez opiekuna prawnego R. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. K. dalsze zadośćuczynienie w kwocie 246.000,00 (dwieście czterdzieści sześć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 03 marca 2011r.
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. odstępuje od obciążenia powoda kosztami procesu przysługującymi pozwanemu;
4. odstępuje od obciążenia powoda częścią nieuiszczonych kosztów sądowych przysługujących Skarbowi Państwa z zasądzanego roszczenia;
5. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 13.815,00 (trzynaście tysięcy osiemset piętnaście) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

**Sygn. akt I C 48/11**

## UZASADNIENIE

Powód A. K. reprezentowany przez opiekuna prawnego R. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 300.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2011r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według właściwych norm.

W uzasadnieniu wskazano pozwu, iż w dniu 12 maja 2010r. w P. miał miejsca wypadek drogowy, którego ofiarą stał się powód A. K.. W wyniku doznanych obrażeń, powód stał się niezdolny do samodzielnej egzystencji. Sprawcą wypadku był A. J., kierującym samochodem O. (...), który posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego. Powód podał, że ze względu na charakter i rozległość obrażeń powinien otrzymać zadośćuczynienie nie mniejsze niż 600.000,00 zł. Z uwagi na przyczynienie się powoda do powstania wypadku, które wynika z opinii sporządzonej na użytek postępowania karnego w wysokości 50 %, powód domaga się 50 % żądanej kwoty czyli 300.000,00 zł. Powód pismem z 10 stycznia 2011r. wezwał pozwanego do wypłaty kwoty zadośćuczynienia w wysokości 300.000,00 zł – sumy uwzględniającej

przyczynienie się do szkody powoda. Do dnia wniesienia pozwu, czyli do 21 lutego 2011r. pozwany nie wypłacił powodowi żadnej kwoty, co uzasadnia skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych oraz dodatkowo kwoty 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom powoda o ile wyraźnie ich nie przyznał oraz zakwestionował roszczenie powoda co do zasady i co do jego wysokości. Szkoda powstała w dniu 12 maja 2010r., natomiast zgłoszona została pozwanemu w dniu 20 stycznia 2011r. w wyniku czego wszczęto i przeprowadzono postępowanie likwidacyjne. Pismem z dnia 1 lutego 2011r. pozwany poinformował pełnomocnika powoda o przyjęciu zgłoszenia oraz, że konieczne jest dostarczenie dokumentów związanych z przebiegiem leczenia, sposobem płatności oraz ubezpieczeniem powoda. Pozwany zwrócił się do konsultanta medycznego celem ustalenia aktualnego uszczerbku na zdrowiu powoda na podstawie przedstawionej dokumentacji medycznej oraz do Sądu Rejonowego w Gliwicach Wydziału IX Karnego o umożliwienie wglądu do akt sprawy karnej, która toczyła się przeciwko sprawcy wypadku A. J.. Konsultant medyczny określił powstały uszczerbek na zdrowiu powoda na 80 %, zaś z akt sprawy karnej wynikało, iż powód w bezpośredni sposób przyczynił się do zaistnienia wypadku. Pismem z dnia 24 lutego 2011r. pozwany poinformował, iż ustalił wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienie na kwotę 180.000,00 zł, pomniejszoną o stopień w jakim poszkodowany przyczynił się do zaistnienia wypadku (procent przyczynienia oceniono na 70 %), czyli należną kwotę ustalono na poziomie 54.000,00 zł, która miała zostać przekazana po przedstawieniu wyroku sądowego wskazującego opiekuna prawnego powoda. Dokumentacji takiej do dnia wniesienia odpowiedzi na pozew strona powoda nie przedstawiła, zaś w przedstawionym postanowieniu Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 17 listopada 2010r. o ustanowieniu doradcy tymczasowego nie wskazano jego zakresu uprawnień, przez co nie było podstaw do przekazania kwoty na konto wskazane przez poszkodowanego. Pozwany wskazał, iż do pozwu nie dostało dołączone orzeczenie o ubezpieczeniu powoda i ustanowieniu opiekuna prawnego, co implikuje sytuację, że na tym etapie postępowanie likwidacyjne nie mogło się zakończyć. Z powyższych okoliczności wynika, że powództwo wytoczono przedwcześnie, a domaganie się odsetek ustawowych od należności głównej jest bezzasadne. Ponadto pozwany kwestionując wysokość zadośćuczynienia wskazał, że wysokość powinna być w każdej sprawie oceniana indywidualnie, a wysokość zadośćuczynienia musi być odpowiednia, czyli utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, dlatego żądanie kwoty 300.000,00 zł jest nieuzasadnione i rażąco wygórowane. Zdaniem pozwanego powód nie wykazał słuszności dochodzonego roszczenia od pozwanego ani co do zasady, ani co do wysokości.

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

Sprawca wypadku A. J. w chwili wypadku posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej pojazdu u pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W..

W dniu 12 maja 2010r. ok. godziny 23:40 w P. w terenie zabudowanym miał miejsce wypadek, w którym uczestniczył pieszy A. K. oraz kierowany przez A. J. samochód osobowy marki O. (...). Prowadzący samochód poruszał się z prędkością ok. 70 km/h, z uwagi na nocną porę w miejscu zdarzenia obowiązywała prędkość dopuszczalna 60 km/h. Do wypadku doszło za skrzyżowaniem z ulicą (...). Ulica (...) w miejscu zdarzenia ma charakter drogi jednojezdniowej, dwukierunkowej o szerokości 8 m, która przebiega na spadku terenu o nachyleniu 1°, droga w miejscu zdarzenia nie była oświetlona. W chwili wypadku jezdnia była gładka, mokra, czysta, asfaltowa. Niebo było całkowicie zachmurzone, nie występowała mgła, natomiast występowały słabe opady deszczu oraz był słaby wiatr. Temperatura powietrza wynosiła 10°C, a przy gruncie 8°C. Po prawej stronie drogi znajdowało się nieutwardzone pobocze o szerokości 2,5 m, zaś po lewej stronie o szerokości 1,5 m. Powód wszedł na jezdnię poza przejściem dla pieszych w odległości ok. 23,0 m i ok. 29,1 m przed zbliżającym się samochodem, zatem czynił to w miejscu niedozwolonym. Po uderzeniu pieszy wpadł na szybę, a następnie spadł z prawej strony samochodu. Po potrąceniu powód leżał na boku przed pasem rozdzielającym jezdnię. Sprawca zbiegł z miejsca wypadku do domu. Po przemyśleniu sprawy powrócił na miejsce

wypadku gdzie były już policja i pogotowie ratunkowe. Następnego dnia sprawca zgłosił się na policję i przyznał się do spowodowania wypadku.

Powód A. K. powinien przekraczać jezdnie w wyznaczonym od tego miejscu, przy zachowaniu szczególnej ostrożności, polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu swojego zachowania do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie oraz upewnieniu się czy nie nadjeżdżają żadne pojazdy. Powód przechodził przez jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, nie zachowując szczególnej ostrożności, nie upewniając się co do bezpiecznego przekroczenia jezdni, nie ustępując pierwszeństwa kierującemu, wytwarzając przez to stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Pojazd był widoczny przez powoda, gdyż miał włączone światła mijania, prócz tego miał możliwość uniknięcia wypadku, ponieważ miał możliwość zatrzymania się niemalże w miejscu. Zachowanie powoda było bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku.

Sprawca wypadku A. J. zobowiązany był prowadzić samochód z prędkością nie większą od wartości dopuszczalnej i bezpiecznej. Prowadząc samochód z prędkością 70 km/h przekroczył prędkość dopuszczalną w miejscu zdarzenia 60 km/h oraz prędkość bezpieczną 50 km/h. Kierujący zbliżając się do skrzyżowania i wyznaczonego przejścia dla pieszych miał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu swego zachowania do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie zareagowanie, bacznej obserwacji obecności pieszych na przejściu i podjęciu w razie potrzeby manewrów obronnych w celu uniknięcia wypadku. Sprawca nie obserwował należycie w staranny sposób przedpola jazdy i spóźnił się z reakcją na pojawienie się stanu zagrożenia. Między przekroczeniem prędkości bezpiecznej wynoszącej 50 km/h i spóźnieniem się z podjęciem reakcji przez kierującego, a zaistnieniem wypadku istniał związek przyczynowo-skutkowy. Gdyby sprawca poruszał się z prędkością bezpieczną w miejscu wypadku i zareagował na pojawienie się stanu zagrożenia w chwili jego powstania to pieszy zdołałby zejść z toru ruchu pojazdu. Zachowanie sprawcy przyczyniło się do zaistnienia wypadku.

Postępowanie karne toczące się przed Sądem Rejonowym w Gliwicach pod sygn. akt IX K 2684/10 przeciwko sprawcy wypadku A. J. zostało zakończone wyrokiem z dnia 3 lutego 2012r. uznającym sprawcę za winnego nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym co było przyczyną wypadku. Wyrok jest prawomocny z dniem 11 stycznia 2013r.

W okresie od 13 do 14 maja 2010r. powód przebywał na Oddziale (...) w K., następnie w okresie od 14 maja do 21 czerwca 2010r. na Oddziale (...) w T., zaś od 21 do 30 czerwca 2010r. na Oddziale (...) w S.. Po wypisaniu do domu przebywał pod opieką neurochirurga i neurologa, miał przeprowadzane badania psychiatryczne. Korzystał z rehabilitacji w okresie po opuszczeniu szpitala. Następnie przebywał na oddziale rehabilitacyjnym w B., z którego wrócił do domu w październiku 2011r.

W wyniku wypadku powód doznał następujących obrażeń: stłuczenia krwotocznego w przestrzeni podpajęczynówkowej lewej, złamania pokrywy czaszki po lewej stronie, obrzęku mózgu po lewej stronie, krwiaka podczepcowy po lewej stronie oraz złamania lewego podudzia.

W wyniku odniesionych obrażeń ciała powód nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji, wymaga stałej, całodobowej opieki osób trzecich w życiu codziennym i nie jest zdolny do kierowania swoim postępowaniem.

Powód w wyniku wypadku doznał trwałych, ulegających jedynie nieznacznej poprawie cierpień fizycznych i psychicznych, prowadzących do utrwalonej niesamodzielności fizycznej i psychicznej. Trwały uszczerbek na zdrowiu z przyczyn neurologicznych przekracza 100 %. W wyniku sumowania się doznanych uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego: 80% wg pkt 5b tabeli – niedowład połowiczny prawostronny, 100% wg pkt 9a tabeli – ośpienie i ciężkie zaburzenia zachowania i emocji uniemożliwiające samodzielną egzystencję, 40% wg pkt 11c tabeli – afazja znacznego stopnia utrudniająca porozumiewanie się, suma uszczerbku na zdrowiu wynosi 220%. Z powodu rozległego i wielomiejscowego uszkodzenia tkanki mózgowej, powód nie rokuje istotnej poprawy stanu zdrowia. Proces rehabilitacji powoda jest znacznie utrudniony ze względu na zaburzenia sfery psychicznej i braku świadomej współpracy powoda w leczeniu. Wymaga stałej opieki osób drugich w wykonywaniu czynności codziennych i

samoobsłudze. Mimo to, konieczne jest prowadzenie systematycznej rehabilitacji i okresowych konsultacji lekarskich celem zapobiegania dalszych powikłań.

Obecnie żona powoda osobiście sprawuje nad nim opiekę. Powszedni dzień powoda wygląda następująco: rano żona musi ubrać powoda, zmienić pieluch-majtki, umyć go pozycji siedzącej, ponieważ łazienka nie jest przystosowana do użytkowania przez osobę niepełnosprawną, przez co też powód musi nosić pielucho-majtki. Następnie powodowi podawane są tabletki. Śniadaniem musi go karmić żona, ponieważ nie jest on w stanie sam jeść. Potrafi jedynie prawą dłonią chwycić specjalną butelkę i przyłożyć do ust i wytrzeć twarz. Z racji braku środków nie stać jej na rehabilitanta, przez co sama ćwiczy z mężem. Następnie żona powoda gotuje obiad, a powód siedzi na sofie i ogląda telewizję, słucha muzyki. Powódka przebiera go i karmi obiadem, kładzie go na drzemkę, a sama idzie po zakupy. Po powrocie z zakupów zmienia mu pielucho-majtki, podaje deser i wykonuje z nim ćwiczenia rehabilitacyjne przez godzinę. Następnie przebiera go. Córka powodów po powrocie ze szkoły rozmawia z ojcem. Po kolacji powódka i jej córka myją powoda i jeśli on tego chce to kładą go spać, a jeśli nie, siedzi rozmawiając z córką i żona i ogląda telewizję. Powód mówi bardzo niewyraźnie, denerwuje się gdy czegoś nie rozumie jednak nie jest agresywny. Powód mieszka w mieszkaniu na 4. piętrze, bez windy. W planach powódki była zmiana mieszkania na położone na parterze, by dostosować łazienkę do potrzeb powoda. Wszystkie oszczędności powoda i jego żony zostały przeznaczone na jego rehabilitację. Ciężar utrzymania powoda spoczywa na jego żonie i dzieciach. Rodzice powoda nie przejawiają zainteresowania nim.

Powód pismem z dnia 10 stycznia 2011r. wezwał pozwanego do wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 300.000,00 zł uwzględniającej przyczynienie się powoda do powstania wypadku. Pozwany pismem z 1 lutego poinformował powoda o przyjęciu zgłoszenia oraz wezwał do uzupełnienia dokumentacji szkody. Pismem z dnia 24 lutego 2011r. pozwany poinformował powoda o ustaleniu przez niego kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienie w wysokości 180.000,00 zł. Po uwzględnieniu 70 % s przyczynienia się powoda do wypadku pozwany poinformował, że kwota 54.000 zł zostanie przekazana po przedstawieniu wyroku sądowego wskazującego opiekuna prawnego powoda. Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2011r. żona powoda R. K. została ustanowiona opiekunem prawnym całkowicie ubezwłasnowolnionego A. K.. Po otrzymaniu niniejszego dokumentu pozwany decyzją z 16 czerwca 2011r. wypłacił powodowi kwotę 54.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powód urodził się w (...) r. Ma wykształcenie wyższe. Przed wypadkiem był oficerem Wojska Polskiego, od 2003r. przebywał na emeryturze, z którego to tytułu pobierał miesięcznie kwotę ok. 2.200,00 zł netto miesięcznie. Pomimo stanu spoczynku podejmował pracę w firmie (...) w K., gdzie zajmował się organizacją przetargów. W weekendy wykładał w liceum przy ul. (...) w S.. Przed wypadkiem nie chorował poważnie, nie doznawał urazów głowy. Był zdrowy i sprawny. Interesował się elektroniką oraz komputerami, czym nie może się zajmować po wypadku. Wszystkie zarobki przeznaczał na utrzymanie rodziny, będąc jej głównym żywicielem.

Powyższe okoliczności faktyczne Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: dokumentów zawartych w aktach Sądu Rejonowego w Gliwicach sygn. IX K 2684/10, akt szkody nr (...), decyzji o waloryzacji emerytury (k. 12); zeznań świadka A. J. (k. 82-83), dokumentacji medyczna powoda (k. 20-35, 37, 152-176, 178-218, 223-260), decyzji pozwanego (k. 333-334), przesłuchania stron ograniczonego do przesłuchania opiekuna prawnego powoda R. K. (k. 420-422), opinii biegłej sądowej A. R. (k. 555-556). Dowody z dokumentów urzędowych zostały sporządzone przez uprawnione osoby, w granicach ich kompetencji, a zatem były w pełni wiarygodne. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły także niekwestionowane dokumenty prywatne, których prawdziwość nie budziła wątpliwości. Za w pełni wiarygodne Sąd uznał karty informacyjne leczenia szpitalnego i historie choroby powoda albowiem zostały sporządzone przez uprawnione organy w granicach ich kompetencji. Dokumenty te posłużyły do ustalenia przebiegu leczenia powoda A. K. i stanowiły podstawę do wydania opinii przez biegłą sądową A. R.. Opinia tej biegłej została przyjęta przez Sąd bez zastrzeżeń, gdyż została sporządzona zgodnie ze zleceniem Sądu, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności istotnych dla poczynienia niezbędnych ustaleń faktycznych. Opinia jest spójna, zupełna i weryfikowalna z uwagi na jasność zawartych w niej treści. Nie istniały też wątpliwości co do wiedzy, fachowości lub bezstronności biegłej. Wiedza i doświadczenie zawodowe opiniujących oraz stanowczy charakter opinii przekonują, że zasadnym było poczynienie ustaleń na podstawie tej opinii. Mając na względzie wnioski wypływające z opinii, a także fakt, iż powód w innych postępowaniach był badany przez ortopedę (k. 20), psychiatrę (k. 21 – 22), psychologa (k. 23 – 24) Sąd uznał, że nie jest

już konieczne przeprowadzenie dowodów z opinii tych biegłych w niniejszej sprawie. Na takim stanowisku stał również pozwany co wynika z pisma procesowego jego pełnomocnika z dnia 23 września 2013r. Celem wyjaśnienia okoliczności wypadku z dnia 12 maja 2010r. Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego D. Ż., jednakże jego opinia zważywszy na prawomocne skazanie sprawcy wypadku A. J. okazała się być nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy. W związku z tym Sąd oparł się na dowodzie z dokumentu, opinii sporządzonej przez biegłego B. M. w toku postępowania karnego toczącego się w sprawie sprawcy wypadku A. J.. Dokument był w pełni wiarygodny, albowiem został sporządzony przez uprawniony podmiot, zaś jego wiarygodność nie była podważana. Zeznania świadka A. J. w ocenie Sądu były wiarygodne. Przesłuchanie stron – ograniczone do przesłuchania opiekuna prawnego powoda R. K. - uzupełniło zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Sąd uznał za wiarygodne zeznania opiekuna prawnego, gdyż korespondowały one z pozostałymi dowodami.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ustalonym stanie faktycznym powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 z późniejszymi zmianami) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Pozwany przyznał, że ubezpieczał odpowiedzialność cywilną sprawcy wypadku komunikacyjnego, w którym w dniu 12 maja 2010r. poszkodowany został powód A. K..

Wnosząc o oddalenie powództwa pozwany podniósł m. in. zrzut przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku drogowego. Zgodnie z treścią przepisu art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W świetle art. 362 k.c. o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić jedynie w sytuacji, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą; innymi słowy, gdy między tym zachowaniem a szkodą zachodzi związek przyczynowy, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c. Przekonujące jest zapatrywanie, że interpretacji art. 362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka do zastosowania art. 362 k.c. - obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego - wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego. Jeżeli natomiast odpowiedzialność za szkodę oparta jest na zasadzie winy, nieodzowną przesłanką przyczynienia się poszkodowanego jest jego zawinienie. Z opinii sporządzonej przez biegłego B. M. w zakończonej sprawie karnej toczącej się w Sądzie Rejonowym w Gliwicach o sygn. akt IX K 2684/10 wynika, że zarówno kierujący pojazdem, jak i powód przyczynili się do zaistnienia wypadku. Powód przechodził przez drogę poza wyznaczonym miejscem, 29 m przed nadjeżdżającym pojazdem, nie zachował należytej ostrożności, nie upewnił się czy jest możliwe bezpieczne przejście przez jezdnię. Nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu pojazdem, przez co stworzył stan zagrożenia w bezpieczeństwie ruchu drogowego, w tym głównie dla siebie. Jeśli chodzi o zachowanie kierującego samochodem A. J., nie zachował on szczególnej ostrożności, nie obserwował w sposób należyty przedpola jazdy, opóźnił się z reakcją na stan zagrożenia na drodze. Jadąc z prędkością 70 km/h kierujący pojazdem nie zareagował odpowiednio na zachowanie pieszego co doprowadziło do wypadku. Rzeczą Sądu było ustalenie w jakim stopniu każdy z uczestników przyczynił się do spowodowania wypadku. Z uwagi na fakt wtargnięcia przez powoda na jezdnię i nienależytego obserwowania przedpola jazdy przez sprawcę, Sąd uznał, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku w 50 %. Na podstawie akt sprawy karnej stwierdzono, że gdyby A. J. jechał z prędkością nie tylko dopuszczalną (która z uwagi na nocną porę wynosiła 60 km/h), ale również bezpieczną, która według biegłego wynosiła 50 km/h, mógł on obserwując przedpole jazdy sprawić, że do wypadku nie doszło, ponieważ pieszy mógłby zejść z toru ruchu pojazdu. Należy zwrócić uwagę, że obowiązek zachowania należytej ostrożności przez kierującego pojazdem ma na względzie ochronę integralności psychofizycznej nie tylko osób znajdujących się bezpośrednio w strefie zagrożenia związanego z ruchem pojazdu, ale także osób, które mogą doznać rozstroju zdrowia psychicznego

wskutek uszkodzenia ciała lub śmierci ich osób bliskich w wypadku komunikacyjnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2000 r., I ACa 882/00, TPP 2002/4/107).

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim konsekwencja uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w postaci krzywdy, czyli cierpienia fizycznego i psychicznego. Do cierpień fizycznych zalicza się przede wszystkim ból i podobne do niego dolegliwości. Cierpieniem psychicznym będą ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, konieczności zmiany sposobu życia czy nawet wyłączenia z normalnego życia (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824). Ponieważ celem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, dlatego zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (wyrok SN z dnia 18 maja 2004r., IV CK 357/03, LEX nr 584206). Na pojęcie krzywdy z kolei składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych (wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027). Zadośćuczynienie, choć niewątpliwie zawiera w sobie funkcję represyjną, nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Jego celem jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, nie sprecyzował natomiast zasad ustalania jej wysokości. O wysokości zadośćuczynienia decyduje szereg okoliczności, a mianowicie: rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i moralnych poszkodowanego, trwałość czy też nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), przebieg zdarzenia podczas, którego doszło do wyrządzenia krzywdy, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Powinno być adekwatne nie tylko do rozmiaru krzywdy, ale także sytuacji majątkowej stron, aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

W wyniku wypadku powód doznał szeregu obrażeń ciała, które były tak rozległe, że doprowadziły do uzależnienia powoda od innych osób. Biegły z zakresu neurologii stwierdził, że u powoda występuje niedowład połowiczny prawostronny, otępienie, ciężkie zaburzenia zachowania i emocji uniemożliwiające, samodzielną egzystencję, afazję uniemożliwiającą wzajemne porozumiewanie się. Z powodu rozległego i wielomiejscowego uszkodzenia tkanki mózgowej powód nie rokuje istotnej poprawy stanu zdrowia, proces rehabilitacji jest znacznie utrudniony ze względu na zaburzenia sfery psychicznej i brak współpracy powoda w leczeniu, wymaga opieki osób drugich w wykonywaniu wszystkich czynności codziennych. Konieczne jest prowadzenie systematycznej rehabilitacji. W toku postępowania o ubezwłasnowolnienie powoda, toczącego się przed Sądem Okręgowym w Słupsku, przedstawiono dokumentację psychologiczną odnoszącą się do stanu psychicznego powoda. Zgodnie z przedstawioną dokumentacją u powoda stwierdzono encefalopatię pod postacią zespołu otępiennego po przebyłym urazie, upośledzenie funkcji poznawczych, zwłaszcza w zakresie wyższych integrujących funkcji intelektu, powód jest osobą, która nie jest zdolna do samodzielnej egzystencji. Wymaga we wszystkich sprawach życia codziennego opieki, pomocy osób drugich. Powód został przez to całkowicie ubezwłasnowolniony, a jego opiekunem prawnym jest żona R. K..

Kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość procentowego uszczerbku na zdrowiu. Biegły neurolog ustalił, że procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 220%. Strona pozwana ten uszczerbek kwestionowała, podnosząc, że nie powinien on przekraczać 100%. W wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r. I CK 7/2005 (LexPolonica nr 1526282) Sąd Najwyższy podał, że „na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c.”. Uwzględniając częściowo żądanie zasądzenia

zadośćuczynienia na rzecz powoda Sąd wziął pod uwagę wiek poszkodowanego, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) oraz czas trwania tych cierpień, stopień doznanego kalectwa, nieodwracalność niektórych następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, skutki uszczerbku w zdrowiu powoda aktualne oraz ryzyko ich utrzymania się w przyszłości. Zdaniem Sądu należne powodowi zadośćuczynienie powinno wynosić 600.000,00 zł. Skoro ustalono, że powód w 50 % przyczynił się do zaistnienia wypadku należne mu zadośćuczynienie podlegało obniżeniu do kwoty 300.000,00 zł. W toku postępowania pozwany wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 54.000,00 zł, zatem powództwo uwzględniono do kwoty 246.000,00 zł oddalając je w pozostałym zakresie, gdyż pomimo częściowej wypłaty zadośćuczynienia strona powodowa nie cofnęła powództwa w tym zakresie.

Zgodnie z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust. 1). W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (ust.2). W orzecznictwie pojawiły się poglądy, iż odsetki opóźnienia przy zasądzeniu zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania, jednakże zdaniem Sądu pogląd ten, zważywszy na treść powołanego wyżej art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, nie odnosi się do zobowiązanego, którym jest ubezpieczyciel (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005r. I CK 7/2005 LexPolonica 1526282). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2009 r. II CSK 257/2009 (LexPolonica nr 2300297) podał, że „ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Wymóg ten odnosi się także do sytuacji określonej w art. 817 § 2 k.c., a więc przypadku, w którym zachodzi konieczność przedłużenia postępowania likwidacyjnego. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r. III CKN 1105/98 OSNC 2000/7-8 poz. 134, z dnia 19 września 2002 r. V CKN 1134/2000 Monitor Prawniczy 2006/3 str. 149 i z dnia 15 lipca 2004 r. V CK 640/2003 LexPolonica nr 367700).” Pozwany w toku postępowania przyznał, że szkoda została zgłoszona w dniu 01 lutego 2011r. w związku z powyższym na podstawie art. 481 kc ustawowe odsetki Sąd zasądził od dnia 3 marca 2011r.

Z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia, sytuację zdrowotną i materialną powoda i jego rodziny Sąd - na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005r. (tekst jednolity z dnia 27 kwietnia 2010r. Dz. U. Nr 90, poz. 594 z późniejszymi zmianami) – odstąpił od obciążenia powoda częścią nieuiszczonych kosztów sądowych przysługujących Skarbowi Państwa z zasądzanego roszczenia. Z tych samych względów na podstawie art. 102 kpc odstąpiono od obciążenia powoda kosztami procesu należnymi pozwanemu.

W zakresie w jakim pozwany przegrał sprawę Sąd - na podstawie art. 83 i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - nakazał pobrać od pozwanego opłatę sądową oraz wydatki na opinie biegłych sądowych, łącznie kwotę 13.815,00 zł.